

*Sygn. akt: I ACa 178/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2012r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Małgorzata Stanek (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Anna Cesarz</b> <b>SSA Alicja Myszkowska</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jolanta Chrzanowska-Ponomarenko

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2012r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. K.**

przeciwko **Skarbowi Państwa – Prezydentowi (...)**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 15 grudnia 2011r. sygn. akt I C 184/11

1. **oddala apelację;**
2. **nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego;**
3. **przyznaje adwokatowi M. P. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w Ł. wynagrodzenie z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym w kwocie (...)** (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem) złotych brutto i nakazuje wypłacić tę kwotę ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w S..

*Sygn. akt I ACa 178/12*

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 grudnia 2011 roku Sąd Okręgowy w Sieradzu oddalił powództwo B. K. przeciwko Skarbowi Państwa – Prezydentowi (...) o odszkodowanie. Jednocześnie Sąd I Instancji nie obciążył powoda kosztami

procesu oraz przyznał adwokatowi M. S. wynagrodzenie za pomoc prawną świadczoną powodowi z urzędu w kwocie 4.428 złotych.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, których najistotniejsze elementy przedstawiają się następująco:

B. K. zatrudniony był w 1981 roku w Okręgowym Przedsiębiorstwie Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Ł. Oddział Rejonowy w C. na stanowisku starszego specjalisty ds. obrotu. Jednocześnie powód był członkiem i aktywnym działaczem (...)a także Przewodniczącym Komisji Zakładowej.

Po wprowadzeniu dekretu z dnia 13 grudnia 1981 roku o stanie wojennym Dyrektor Przedsiębiorstwa rozwiązał w dniu 25 stycznia 1982 roku z powodem umowę o pracę z dniem 28 lutego 1982 roku.

W wyniku wniesionego przez powoda odwołania doszło do zawarcia ugody przed Terenową Komisją Odwoławczą do Spraw Pracy w S. pracownik i pracodawca ustalili, że umowa o pracę rozwiązuje się z dniem 28 lutego 1982 roku w związku z likwidacją stanowiska pracy.

B. K. był dobrym pracownikiem, a jego zwolnienie miało charakter polityczny – wynikało z sytuacji w kraju po wprowadzeniu stanu wojennego i wiązało się z działalnością powoda w (...).

Po ustaniu zatrudnienia B. K. przez okres pół roku poszukiwał pracy, następnie zaś został zatrudniony w OSM S. (...), uzyskując znacznie niższe uposażenie. W roku 1985 powód powrócił do poprzedniego zakładu pracy z uwagi na zmianę na stanowisku dyrektora.

Wyrokiem z dnia 16 marca 2011 roku w sprawie K 35/08, Trybunał Konstytucyjny orzekł, że dekret z dnia 12 grudnia 1981 roku o stanie wojennym (Dz. U. 1981, Nr 29, poz. 154) jest niezgodny z art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 31 ust. 1 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 roku (Dz. U. 1976, Nr 7, poz. 36) oraz z art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w N. z dnia 19 grudnia 1966 roku (Dz. U. 1977, Nr 38, poz. 167).

W świetle powyższych ustaleń Sąd I Instancji uznał, że powództwo B. K. podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy wskazał, że brak było podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie, wskazywanego przez powoda art. 417<sup>1</sup> k.c., albowiem w myśl art. 3 k.c. oraz art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy – kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz.U. 2004, Nr 162, poz. 1692) przy ocenie zdarzeń zaistniałych przed wejściem zmiany w życie, w poszczególnych okresach należy stosować stan prawny obowiązujący w dacie zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę. W konsekwencji możliwość dochodzenia przez powoda odszkodowania w niniejszej sprawie mogła być rozpatrywana jedynie w kontekście art. 417 k.c. w brzmieniu z dnia, w którym doszło do wyrządzenia B. K. szkody.

Jednocześnie Sąd Okręgowy podniósł, że w oderwaniu od zasad odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa na podstawie art. 417 k.c. w ówczesnym brzmieniu zasadnym okazał się podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia. Sąd I Instancji podkreślił, że w zakresie przedawnienia zastosowanie w realiach niniejszej sprawy miał art. 442 § 1 k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże nie później niż z upływem 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że skoro do zdarzenia wywołującego szkodę doszło w 1982 roku (wtedy nastąpiło rozwiązanie umowy o pracę z powodem) to do przedawnienia roszczeń B. K. doszło najpóźniej w 1992 roku. Sąd I Instancji zwrócił uwagę na fakt, iż bieg terminu przedawnienia w niniejszej sprawie powinien rozpocząć swój bieg w 1989 roku, albowiem zgodnie z prezentowanym w orzecznictwie poglądem brak dostępnych środków prawnych w okresie poprzedniego systemu politycznego równoznaczny był z działaniem siły wyższej, co wyłącza bieg terminu przedawnienia w okresie trwania przeszkody – art. 121 pkt 4 k.c.

Uwzględniając podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia Sąd Okręgowy rozważał możliwość zastosowania art. 5 k.c., jednakże wskazał, że powód nie powołał się na treść tejże klauzuli. Jednocześnie podniósł, że uwzględnienie art. 5 k.c. wymaga wykazania szczególnych, konkretnych okoliczności, które uzasadniają jego użycie. W szczególności zaś nie może w ocenie Sądu Okręgowego przemawiać za wystąpieniem z niniejszym powództwem po wielu latach wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2011 roku, gdyż nie wywiera ono skutków w zakresie możliwości dochodzenia roszczeń z tytułu odpowiedzialności cywilnej na podstawie art. 417<sup>1</sup> k.c., z uwagi na niemożność zastosowania jego treści do szkód wywołanych zdarzeniami sprzed dnia wejścia w jego życie.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez pełnomocnika powoda apelacją w całości. Skarżący zarzucił przedmiotowemu rozstrzygnięciu naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez:

- przyjęcie, że roszczenie z art. 417<sup>1</sup> k.p.c. nie przysługuje powodowi;
- uznanie, że ewentualnie przysługujące powodowi roszczenie z art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu powstania szkody uległo przedawnieniu zgodnie z ówczesnie obowiązującym art. 442 § 1 k.c.;
- przyjęcie, że zgodnie z art. 121 pkt 4 k.c. nawet zawieszony bieg przedawnienia ekspirował;
- uznanie, że Skarb Państwa może skutecznie powoływać się na przedawnienie i nie narusza tym samym zasad współżycia społecznego, a w szczególności zasady państwa prawnego.

W uzasadnieniu wywiedzionego środka odwoławczego pełnomocnik powoda podniósł, że strona pozwana nadużyła swego prawa podmiotowego poprzez powołanie się na zarzut przedawnienia, które w świetle art. 5 k.c. powinien zostać uznany za niedopuszczalny w realiach niniejszej sprawy. Zdaniem skarżącego przed wydaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2011 roku brak było podstawy prawnej do wystąpienia z przedmiotowym roszczeniem, a w obecnym stanie z uwagi na treść art. 77 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej uznanie roszczenia za niezasadne pozbawia go gwarantowanej konstytucyjnie możliwości dochodzenia odszkodowania z tytułu wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej szkody. Jednocześnie skarżący podniósł, że oddalenie powództwa z uwagi na przedawnienie roszczenia, czyni jedynie iluzoryczną zasadę państwa prawa.

W konkluzji wywiedzionego środka odwoławczego skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, zaś w przypadku nieuwzględnienia apelacji o nieobciążanie powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W treści uzasadnienia swego pisma procesowego pozwany podniósł, że w 1989 roku ustały wszelkie przeszkody w zakresie dochodzenia roszczeń wynikłych z tytułu wyrządzenia szkody przez funkcjonariuszy państwowych, a zatem powód miał możliwość obrony swych praw w oparciu o dostępne uregulowania, w szczególności zaś art. 417 § 1 k.c. w ówczesnym brzmieniu. Zatem w realiach niniejszej sprawy zasadnym okazało się uwzględnienie przez Sąd Okręgowy zarzutu przedawnienia. Jednocześnie podniósł, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2011 roku wywiera ewentualne skutki prawne jedynie w sferze prawa karnego, albowiem będzie mógł być podstawą do wznowienia postępowania w ramach którego stosowane były przepisy zakwestionowanego dekretu o stanie wojennym oraz dekretu o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego. Wreszcie pozwany podkreślił, że ewentualne nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia nie prowadzi od uznania powództwa za zasadne, albowiem powód nie wykazał podstawowej przesłanki odpowiedzialności deliktowej, jaką jest związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę, a samą szkodą.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Sąd Apelacyjny podziela w pełni ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I Instancji i przyjmuje je jako własne.

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut niezastosowania przez Sąd Okręgowy w realiach niniejszej sprawy dyspozycji art. 417<sup>1</sup> § 1 k.c. jest niezasadny. Zgodnie z treścią art. 3 k.c. ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że to wynika z jej brzmienia lub celu. Należy zauważyć, że ramy czasowe obowiązywania i stosowania konkretnego przepisu są określone zgodnie z konstytucyjną zasadą, tj. ustawodawca wyznacza datę wejścia w życie i stosowania przepisu nie wcześniej niż po jego publikacji. W konsekwencji sąd stosuje przepis do oceny zdarzeń prawnych i ich skutków powstających po tej dacie; wyjątkowo, jeśli taka jest wola ustawodawcy, skutki prawne zdarzeń zaistniałych pod rządą dawnego prawa określi na przyszłość według nowego przepisu (por. komentarz M. Pyziak – Szafnickiej do art. 3 k.c., Lex). Wyrażona w art. 3 k.c. zasada *lex retro non agit* nakazuje skutki zdarzeń prawnych oceniać na podstawie ustawy, która obowiązuje w czasie, gdy dane zdarzenie nastąpiło. Tym samym, według reguł prawa międzyczasowego co do stosowania prawa materialnego, do czynności prawnych i innych zdarzeń stosuje się prawo obowiązujące w chwili dokonania czynności lub powstania zdarzeń prowadzących do określonych stosunków prawnych (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 7 lipca 2010 roku, V ACa 99/10, wyrok SN z dnia 4 września 2008 roku, IV CSK 196/08, LEX nr 466004).

Mając na względzie powyższe, a w szczególności treść art. 3 k.c. niezbędnym okazało się wskazanie dwóch okoliczności, a mianowicie dnia zdarzenia wywołującego szkodę w ocenie skarżącego, a także regulacji prawnej, jaka obowiązywała w tym konkretnym momencie. Ustalony w sprawie stan faktyczny prowadzi do wniosku, że zdarzenie wywołujące szkodę miało miejsce w 1982 roku – wtedy bowiem doszło do rozwiązania ze skarżącym umowy o pracę. Sformułowane przez B. K. żądanie wiąże zaś wynikłą szkodę z wydaniem przez władze publiczne sprzecznego z prawem aktu normatywnego – dekretu z dnia 12 grudnia 1981 roku o stanie wojennym. W konsekwencji trafnym jest stanowisko Sądu Okręgowego, że do skutków zdarzenia, z których skarżący wywodził swoje roszczenie, znajduje zastosowanie art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 17 czerwca 2004 roku (Dz. U. 2004, Nr 162, poz. 1692), albowiem jest to jedyny przepis ówczesnego kodeksu cywilnego, który mógłby stanowić podstawę prawną dla skonkretyzowanego przez B. K. żądania.

O braku możliwości zastosowania w niniejszej sprawie dyspozycji art. 417<sup>1</sup> § 1 k.c. przemawia zarówno wyrażona przez ustawodawcę w art. 3 k.c. zasada nieretroaktywności przepisów prawa, jak również treść ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy Kodeks Cywilny oraz niektórych innych ustaw. Zgodnie bowiem z art. 5 ustawy zmieniającej do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy art. 417, art. 419, art. 420, art. 420<sup>1</sup>, art. 420<sup>2</sup> i art. 421 ustawy, o której mowa w art. 1, oraz art. 153, art. 160 i art. 161 § 5 ustawy, o której mowa w art. 2, w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Tym samym brak jest argumentów przemawiających za uznaniem, że intencją ustawodawcy w zakresie nowelizacji przepisów dotyczących odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa było objęcie dyspozycją nowych przepisów zdarzeń, które nastąpiły przed dniem ich wejścia w życie. W konsekwencji należy opowiedzieć się za stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Okręgowy, że w realiach niniejszej sprawy ewentualną podstawą dochodzonego przez skarżącego roszczenia była treść art. 417 § 1 k.c. w ówczesnym brzmieniu, albowiem zasada *lex retro non agit* wyklucza możliwość rozpatrywania w tym kontekście normy art. 417<sup>1</sup> § 1 k.c.

W dalszej kolejności należy zauważyć, że Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu skarżącego, iż Sąd Okręgowy nieprawidłowo uwzględnił zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego przez B. K.. Oddzielnego ustosunkowania się wymaga zarówno zasadność podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu, jak również brak uwzględnienia normy art. 5 k.c.

Z uwagi na podnoszoną już kwestię rozpiętości czasowej pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę, a toczącym się postępowaniem, pozostają aktualne rozważania w odniesieniu do konieczności stosowania przepisów obowiązujących w chwili zdarzenia, z którego skarżący wywodził swoje roszczenie. Nie powinno budzić zatem wątpliwości powołanie się przez Sąd Okręgowy na treść art. 442 k.c. sprzed nowelizacji z dnia 16 lutego 2007 roku (Dz. U. 2007, Nr 80,

poz. 538), która wyeliminowała niniejszy przepis na rzecz art. 442<sup>1</sup> k.c. W myśl powołanego przepisu roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Konfrontując treść powyższej normy z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu I Instancji nie można odmówić trafności zaskarżonego rozstrzygnięcia w tej mierze.

Po pierwsze Sąd I Instancji zastosował normę prawną właściwą z punktu widzenia zdarzenia objętego toczącym się postępowaniem, a więc art. 442 k.c. w brzmieniu sprzed dnia 16 lutego 2007 roku.

Po wtóre, Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że skarżący miał świadomość wyrządzonej mu szkody, jak również osoby obowiązanej do jej naprawienia już w 1982 roku, a więc w chwili rozwiązania z nim umowy o pracę, a więc już w tym momencie mógł rozpocząć swój bieg 3-letni termin przedawnienia. Sąd I Instancji słusznie jednak uznał, powołując się na ugruntowany pogląd judykatury (por. wyrok SN z dnia 13 grudnia 2001 roku, IV CKN 195/01, OSNC 2003, Nr 4, poz. 48, wyrok SN z dnia 13 grudnia 2001 roku, IV CKN 301/01, OSNC 2002/10/124, wyrok SN z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 878/00, Lex nr 53921), że z uwagi na panujący ustrój polityczny B. K. pozbawiony był możliwości obrony swych praw aż do 1989 roku, zaś skutki tej sytuacji zrównane były z działaniem siły wyższej. Zgodnie zaś z treścią art. 121 pkt k.c. bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu co do wszelkich roszczeń, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może ich dochodzić przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju - przez czas trwania przeszkody.

Z powyższych względów stanowisko Sądu Okręgowego określające moment przedawniania się roszczenia skarżącego na rok 1992 zasługuje na pełną aprobatę.

Odnosząc się do możliwości potraktowania zgłoszonego zarzutu przedawniania, jako nadużycia prawa podmiotowego przez Skarb Państwa w kontekście art. 5 k.c., Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska skarżącego.

Niezbędnym jest przypomnienie, że art. 5 k.c. może być stosowany wyjątkowo tylko w takich sytuacjach, w których wykorzystywanie uprawnień wynikających z przepisów prawnych prowadziłoby do skutku nieaprobowanego w społeczeństwie ze względu na przyjętą w społeczeństwie zasadę współżycia społecznego. Nie wystarczy więc powołać się ogólnie na - z natury rzeczy - nieokreślone zasady współżycia społecznego, lecz należy wskazać jaką przyjętą w społeczeństwie zasadę współżycia społecznego naruszył powód swym postępowaniem wobec pozwanego (por. komentarz K. Piaseckiego do art. 5 k.c., Lex). Nie ulega wątpliwości, że w przypadku kolizji wartości przejawiającej się w pewności stosunków prawnych, chronionej instytucją przedawnienia, oraz wartości, jaką stanowi prawo pokrzywdzonego do uzyskania ochrony prawnej naruszonego dobra, możliwe jest w wyjątkowych wypadkach zastosowanie klauzuli zawartej w art. 5 k.c. (por. wyrok SN z dnia 8 listopada 2002 roku, III CKN 1115/02, LEX nr 75288).

Konfrontując powyżej wskazane poglądy doktryny i judykatury z ustalonym w niniejszej sprawie stanem faktycznym, Sąd Apelacyjny stwierdził, że brak jest przesłanek do zastosowania klauzuli art. 5 k.c.

Po pierwsze skarżący pomimo powołania się na nadużycie swego prawa podmiotowego przez pozwanego nie wykazał istnienia żadnych szczególnych okoliczności, które przemawiałyby za zastosowaniem art. 5 k.c. W szczególności nie mogą być za takowe uznane poczucie pokrzywdzenia, czy też samo zgłoszenie zarzutu przedawnienia przez Skarb Państwa w postępowaniu z powództwa osoby fizycznej. Możliwość neutralizacji skutków zgłoszonego zarzutu przedawnienia w kontekście normy art. 5 k.c. wymaga przedstawienia takich argumentów, które przekonają orzekający sąd, że w realiach konkretnej sprawy wystąpiły tak wyjątkowe i szczególne okoliczności, iż zarzut przedawnienia może być oceniony jako nadużycie prawa podmiotowego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie nie wystąpiły takie zdarzenia, które uzasadniałyby skuteczne przełamanie skutków zarzutu przedawnienia.

Po wtóre, nie bez znaczenia pozostaje fakt, że skarżący zdecydował się na dochodzenie swego roszczenia niemalże 30 lat po wystąpieniu zdarzenia, a 20 lat od momentu upływu biegu przedawnienia. Zarówno cel wprowadzenia do Kodeksu Cywilnego instytucji przedawnienia roszczeń, jak również argument w postaci pewności obrotu prawnego przemawiają za negatywnym odniesieniem się do przedstawionej przez B. K. argumentacji. Zaakceptowanie poglądu skarżącego w zakresie możliwości stosowania art. 5 k.c. prowadziłoby do sytuacji braku podstaw do uznania konkretnych roszczeń za przedawnione bez względu na okres czasu, jaki minął od ich faktycznego przedawnienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego taka wykładania art. 5 k.c. stoi w całkowitej sprzeczności z instytucją przedawnienia, a także zasadą pewności obrotu, jak również zaufania obywateli do organów wymiaru sprawiedliwości. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa i uwzględnienie przez sąd przedawnionego roszczenia możliwe jest jedynie wyjątkowo, gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, iż opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne (por. wyrok SN z dnia 14 grudnia 2011 roku, I CSK 238/11, Lex nr 1129070, wyrok SN z dnia 1 grudnia 2010 roku, I CSK 147/10, Lex nr 818558, wyrok SA w Warszawie z dnia 12 kwietnia 2011 roku, I ACa 1374/10, Lex nr 1143498).

Wreszcie nie można utożsamiać możliwości podniesienia przez Skarb Państwa zarzutu przedawnienia z naruszeniem konstytucyjnie gwarantowanej zasady państwa prawa. Wypada jedynie zaznaczyć, że Skarb Państwa dysponuje w ramach postępowania cywilnego tymi samymi instrumentami prawnymi co osoba fizyczna, czy inny uczestnik obrotu. Wynika to bowiem z równoprawnej sytuacji stron procesu cywilnego. Zatem wbrew stanowisku skarżącego to właśnie całkowite pozbawienie Skarbu Państwa możliwości podniesienia zarzutu przedawnienia stanowiłoby naruszenie zasady państwa prawa, która utożsamia w ramach procesu cywilnego równowagę stron i możliwość korzystania z instrumentów prawem przewidzianych.

Z uwagi na powyższe, należało stwierdzić, że zaskarżone rozstrzygnięcie jest prawidłowe zarówno w zakresie uznania przedawnienia dochodzonego przez B. K. roszczenia, jak również niezastosowania instytucji art. 5 k.c.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również argumentacji skarżącego w zakresie powoływania się na treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2011 roku oraz naruszeniem ze strony Sądu I Instancji art. 77 Konstytucji poprzez uniemożliwienie B. K. możliwości dochodzenia słusznego odszkodowania w oparciu o treść art. 417<sup>1</sup> § 1 k.c.

Warto zauważyć, że zasadnie uznał Sąd Okręgowy, iż skutki wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2011 roku w sprawie K 35/08 nie wywierają wpływu w zakresie stosunków cywilno prawnych. Przedmiotowe orzeczenie, w którym stwierdzono niezgodność z prawem dekretu z dnia 12 grudnia 1981 roku o stanie wojennym wywołuje skutki na gruncie prawa karnego, albowiem może stanowić podstawę wznowienia postępowania w stosunku do osób skazanych w oparciu o jego treść. Jednocześnie brak jest podstaw do uznania, że treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego otwiera możliwość dla dochodzenia roszczeń z tytułu szkód poniesionych przez obywateli w związku z wprowadzeniem stanu wojennego zakwestionowanym dekretem. Wyrażona przez skarżącego myśl, że przytoczone orzeczenie zakończyło czas trwania przeszkody (art. 121 pkt 4 k.c.) do formułowania przeciwko Skarbowi Państwa żądań, a do tego w oparciu o treść art. 417<sup>1</sup> k.c. pozbawione jest zarówno racji, jak i podstaw prawnych. Wypada przypomnieć po raz kolejny, że skarżący miał możliwość sformułowania pozwu w oparciu o treść art. 417 § 1 k.c. w ówczesnym brzmieniu, jednakże zaniechał realizacji swych uprawnień. Zatem orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego nie zmienia w żaden sposób oceny sytuacji prawnej w realiach niniejszej sprawy.

Nie można również podzielić argumentacji skarżącego w części dotyczącej naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 77 Konstytucji. Przed wszystkim należy zwrócić uwagę na fakt, że możliwość powoływania się na regulację obowiązującej ustawy zasadniczej dotyczy wydarzeń, które zaistniały po jej wejściu w życie. Jednakże nawet przy hipotetycznym przyjęciu możliwości kwestionowania czynności sądowych w oparciu o art. 77 Konstytucji zarzut ten nie zasługiwałby na uwzględnienie. Wskazana norma przewiduje prawo każdego do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej. W ocenie Sądu Apelacyjnego

skarżący nie został pozbawiony drogi sądowej dochodzenia swych praw, albowiem przysługiwało mu roszczenie z art. 417 § 1 k.c. w ówczesnym brzmieniu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Biorąc pod uwagę trudną sytuację materialną skarżącego, jak również bezsporny fakt, że rozwiązanie umowy o pracę z B. K. było wynikiem jego działalności opozycyjnej, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, iż zasady słuszności przemawiają za nieobciążaniem skarżącego kosztami postępowania apelacyjnego. W konsekwencji Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. z zw. z art. 391 § 1 k.p.c. jak w punkcie 2 części dyspozytywnej orzeczenia.

W toku postępowania apelacyjnego B. K. korzystał z pomocy prawnej adwokata ustanowionego z urzędu, przy czym koszty tejże pomocy nie zostały pokryte w całości, ani w części. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny przyznał adwokatowi M. P. wynagrodzenie w kwocie 4.428 złotych tytułem pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu apelacyjnym (§ 2 w zw. § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz. U. 2002, Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).